

Sygn. akt I ACa 359/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./
Sędziowie:	SSA Mikołaj Tomaszewski SSO del. Maciej Rozpędowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. A.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej**

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 957/12

I. **oddala apelacje,**

II. **koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

M. Rozpędowski M. Mazurkiewicz-Talaga M. Tomaszewski

Sygn. akt I ACa 359/13

UZASADNIENIE

Powódka G. A. domagała się od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią córki M. A. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 lipca 2012 r. pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2012 r. do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałej części oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 25 grudnia 2000 r. w C., A. K. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowych, w ten sposób, że kierując samochodem marki L. (...) o nr rej. (...) K, nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i atmosferycznych, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z jadącym z przeciwnego kierunku ruchem samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez P. K. i samochodem marki M. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez R. K. w wyniku czego, kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) oraz córka powódki - pasażerka samochodu - M. A. ponieśli śmierć na miejscu. W chwili śmierci córka powódki miała 21 lat.

W dniu tragicznego wypadku, któremu uległa córka powódki M. A. spędzała Święta Bożego Narodzenia wraz ze swoimi rodzicami i przyszłymi teściami. Dzień wcześniej tj. w Wigilię Bożego Narodzenia M. A. zaręczyła się z P. K., planowali w kwietniu 2001 r. ślub. Po ślubie zamierzała zamieszkać razem z mężem u jej rodziców, którymi miała się opiekować. Z tym zamiarem rodzice M. A. rozpoczęli budowę ich wspólnego domu w miejscowości D. S..

Córka powódki M. A. w chwili śmierci zamieszkiwała wraz z powódką ojcem i najmłodszym bratem N.. Miała bardzo dobre relacje z powódką i ojcem, pomagała w obowiązkach domowych, była uczynna, odbierała młodszego o 4 lata brata N. ze szkoły.

Córka powódki ukończyła technikum rachunkowości rolnej oraz dwuletnią szkołę informatyczną w O.. W chwili śmierci podjęła pierwszą stałą pracę, za którą otrzymywała wynagrodzenie w kwocie po 1.200 zł netto. M. A. prowadziła wspólne gospodarstwo domowe ze swoimi rodzicami. Powódka zarabiała wówczas około 1.200 zł, a mąż powódki otrzymywał rentę w wysokości 360 zł.

Powódka przez 4 miesiące po śmierci córki przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie pracowała. Rodzina G. A. miała problemy, aby się z nią komunikować. Uczęszczała do psychologa i brała leki uspokajające. Lekarstwa, które zażywała powódka otepiły ją. W wyniku stresu straciła włosy, krzyczała z rozpacz, nie mogła spać. Mąż powódki obwiniał ją o to, że pozwoliła córce wyjechać w pierwszy dzień świąt, gdyż dotychczas zawsze ten dzień spędzali razem. W domu powódki unikano rozmów o zmarłej.

Przez około rok od śmierci córki trwał u powódki okres emocjonalnego rozchwiania. Po tym czasie u powódki nastąpiła pewna poprawa, zaczęła wówczas panować nad swoimi emocjami i starała się ich nie okazywać nadmiernie przy osobach obcych. Około dwa lata po śmierci M. A. zmarł jej ojciec H. A. na udar mózgu. Do końca nie mógł się pogodzić ze śmiercią córki. Po śmierci męża powódka wymagała znów pomocy psychologicznej.

Do chwili obecnej powódkę prześladowają koszmary senne, ma trudności z zasypianiem, jest mniej radosna. Stara się aktywnie uczestniczyć w życiu rodzinnym i nie obciążać rodziny swoim stanem. Kiedy jest to możliwe spotyka się z synami, ich rodzinami, kilka razy w miesiącu zajmuje się wnukami.

Starszy syn powódki W. A. mieszka ok. 60 km od powódki, odwiedza matkę, pomaga jej, ma czworo dzieci. Młodszy syn powódki N. odwiedza matkę ok. 2 razy w miesiącu.

Powódka do dnia dzisiejszego nie lubi spędzać Świąt Bożego Narodzenia, gdyż przywołują one u niej złe wspomnienia.

Powódka ma prawo jazdy i jest czynnym kierowcą. W trakcie jazdy samochodem doświadcza jednak czasami napadów panicznego lęku, pozostawia wówczas samochód na poboczu i wraca autostopem.

Obecnie u powódki występują zaburzenia nastroju o cechach łagodnie nasilonej depresji, okresowo wzmagającej się do poziomu depresji umiarkowanej. Po okresie ostrej reakcji na stres, która miała miejsce bezpośrednio po śmierci córki, aktualnie u powódki występuje przewlekły zespół stresu pourazowego (natrętne wspomnienia sytuacji urazowej, koszmary senne, otepienie uczuciowe, izolowanie się od innych, anhedonia, unikanie sytuacji, które mogłyby przypominać uraz, ostre ataki paniki, nadmierne pobudzenie układu autonomicznego, bezsenność, lęki, depresja), który jest następstwem przebytego urazu związanego z nagłą, dramatyczną śmiercią córki. W celu zablokowania działań antydestrukcyjnych, obniżenia poziomu lęku oraz wzmocnienia mechanizmów obronnych powódka winna korzystać z systematycznej opieki psychologicznej. Powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w związku z tragiczną śmiercią ukochanej córki, M. A., a zaburzenia, które u niej występują to zaburzenia adaptacyjne pod postacią przewlekłego stresu pourazowego.

Obecnie powódka ma 57 lat, posiada wykształcenie zawodowe - jest krawcową. Mieszka sama w nowym domu. Pracuje w firmie (...) w T. P. i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1.800 zł netto miesięcznie, a także uzyskuje rentę po mężu w wysokości 450 zł miesięcznie. Powódka wykonuje także prace dorywcze - jako pomoc przy organizowaniu wesel, uzyskując z tego tytułu dochód w wysokości 200 zł - 300 zł miesięcznie. Powódka spłaca raty kredytu w wysokości 1.500 zł, a także ponosi koszty: opłata za prąd i wodę - około 300 zł na dwa miesiące, podatek od nieruchomości - 70 zł na kwartał, 300 zł - 400 zł - paliwo.

Przed wypadkiem córki powódka nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, nie potrzebowała również pomocy psychologicznej.

W toku postępowania likwidacyjnego pismem z dnia 24 stycznia 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią córki.

Pismem z dnia 8 lutego 2012 r. pozwany odmówił uznania roszczeń powódki wskazując, iż aby przyjąć istnienie uprawnienia do dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci M. A. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. należałoby wykazać, że uprawniona jest osobą bezpośrednio poszkodowaną deliktem. Pozwany wskazał również, że przepis art. 446 § 4 k.c. umożliwiający przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej znajduje zastosowanie wyłącznie do stosunków prawnych powstałych po dniu jego wejścia w życie tj. po dniu 3 sierpnia 2008 r.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Jako podstawę prawną żądania powódki wskazał art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Pozwany potwierdził, że posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca przedmiotowego wypadku był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w zakładzie pozwanego, jednak powołując się na treść art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003r. Nr 124 późn. 1152 z późn. zm.) podnosił, że w ramach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody ponosi on odpowiedzialność tylko za naruszenie dóbr osobistych - życia i zdrowia. Zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Wskazał, że zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje poszkodowanemu odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też uszkodzenie lub zniszczenie mienia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że na skutek wypadku i śmierci M. A. zostało naruszone dobro osobiste powódki - matki zmarłej - prawo do życia w rodzinie. Na skutek śmierci M. A. doszło bowiem do przedwczesnego zerwania więzi rodzinnych łączących zmarłą z powódką. Wobec powyższego zgłoszone przez powódkę żądanie zasądzenia zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie co do zasady.

Sąd pierwszej instancji przystępując do ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia w pierwszej kolejności wskazał, że oceniając ciężar gatunkowy tego dobra w porównaniu z innymi uznać należało, że jego naruszenie stanowi daleko większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr osobistych, a jego skutki rozciągają się na całe dalsze życie i są nieodwracalne.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należnego, powódce, w pierwszej kolejności miał na uwadze bliskość relacji łączącej powódkę ze zmarłą. Powódka była matką M. A., a zatem łączyły je najbliższe więzy pokrewieństwa.

Wskazał, że oczywistym jest, że więzi łączące rodziców z dziećmi, nawet dorosłymi, zazwyczaj są bardzo silne, a strata nawet dorosłego dziecka dla rodzica jest bolesna i dotkliwa.

Przyjął, że w niniejszej sprawie więzi łączące powódkę z córką były bardzo silne, a ich relacje bardzo dobre. Zmarła była jedyną i to bardzo oczekiwaną córką powódki. Jak zeznała powódka - córka była dumą i radością rodziców. M. A. pomagała powódce w pracach domowych, co ułatwiało powódce wykonywanie pracy zawodowej. Gdyby nie przedwczesna śmierć M. A., matka z córką jeszcze przez wiele lat życia mogłyby cieszyć się łączącą ich więzią.

Zważyć również należy, że pomimo, że zmarła była już osobą pełnoletnią, to nadal mieszkała razem z rodzicami, prowadząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe. M. A. dzień przed śmiercią zaręczyła się z P. K. i planowali w kwietniu 2001 r. ślub. Po ślubie zmarła zamierzała zamieszkać razem z mężem u jej rodziców, którymi miała się opiekować. W związku z tym zamiarem rodzice M. A. rozpoczęli budowę ich wspólnego domu w miejscowości D. S.. Rodzice zmarłej, w tym powódka, na skutek przedwczesnej śmierci córki straciła zatem niezmiernie istotną perspektywę życiową, aby do czasu starości, czy nawet śmierci, mieć wsparcie w codziennym życiu oraz opiekę ze strony najbliższych - córki i zięcia. Prowadząc razem z córką gospodarstwo domowe, powódka mogła również liczyć na jej wsparcie materialne. Niewątpliwie była zatem dla powódki gwarantem bezpieczeństwa. Na skutek śmierci M. A. zaprzepaszczone zostały plany życiowe powódki wspólnego zamieszkiwania z córką i zięciem.

Śmierć córki, w ocenie Sądu Okręgowego, w znacznym stopniu zaburzyła funkcjonowanie G. A., jak i jej męża, w szczególności pogrążyła powódkę na długi okres w smutku i rozpacz, spowodowała oddalenie się powódki od męża, który obarczył żonę odpowiedzialnością za śmierć córki. Nadto, zdarzenie to przyczyniło się do pogorszenia zdrowia psychicznego i fizycznego powódki, odebrało jej radość życia, spowodowało liczne sytuacje stresowe. Obniżyła się jakość życia powódki: początkowo występowały u niej bowiem otępienie, koszmary senne oraz nadal występują odizolowanie od innych, anhedonia, unikanie sytuacji, które mogłyby przypominać uraz, ostre ataki paniki, lęki, depresja.

Z związku ze śmiercią córki powódka doznała uszczerbku na zdrowiu. U powódki występują bowiem zaburzenia adaptacyjne pod postacią przewlekłego Zespołu stresu pourazowego. Powinna ona korzystać z systematycznej opieki psychologicznej.

Należy stwierdzić, z uwagi na powyższe okoliczności, że stopień pokrzywdzenia powódki na skutek śmierci córki jest znaczny.

Z drugiej strony wskazać jednak należy, że powódka w chwili śmierci córki miała 45, a zatem była w pełni sił fizycznych i psychicznych. Po kilku miesiącach przebywania na zwolnieniu lekarskim, powróciła do pracy zawodowej, którą do dzisiaj kontynuuje i to pracując nie tylko na „etat, ale również podejmuje prace dorywcze. Nadto, nawet po śmierci córki (a dwa lata później również i męża) dokończyła budowę domu w D. i spłaca w związku z tym kredyt hipoteczny. Nie wycofała się zatem z wszelkiej aktywności życiowej i - do pewnego stopnia - nadal realizuje swoje plany życiowe.

Dalej Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka nie pozostała po śmierci córki zupełnie sama i bez opieki, ma bowiem jeszcze dwóch synów, którzy odwiedzają matkę dwa razy w miesiącu, a jeszcze częściej powódka zajmuje się wnukami. G. A. nadal może czerpać radość z posiadania synów i ich rodzin, w szczególności zaś wnuków. Jak zaś zeznała, w przyszłości, jedna z wnuczek zamieszka z powódką i będzie się nią opiekowała.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, że stosowym zadośćuczynieniem przyznanym na rzecz powódki będzie kwota 50.000 zł. Żądanie zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł było wygórowane. Zadośćuczynienie w przyznanej wysokości spełnia funkcję kompensacyjną i uwzględnia ponadto całokształt okoliczności sprawy, tj. opisaną wyżej sytuację rodzinną i życiową powódki, zakres i czas trwania doznanych przez nią cierpień, jej wiek w chwili zdarzenia oraz ciężar gatunkowy naruszonego dobra osobistego.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zasądził na rzecz powódki G. A. zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł (punkt 1 wyroku), a żądanie zasądzenia zadośćuczynień w wyższej wysokości oddalił (punkt 2 wyroku).

Odsetki od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty Sąd pierwszej instancji zasądził od dnia 30. marca 2012 r. (data wniesienia pozwu), a to na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

O kosztach procesu w zakresie roszczenia powoda Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi strony po połowie.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony apelacją powódki w części oddalającej powództwo co do kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30 marca 2013 r.

Skarżąca podniosła zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki w kwocie 50.000 zł jest w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy jaką wywołała śmierć córki M. A..

W konsekwencji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 30.03.2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana w swojej apelacji zaskarżyła wyrok w całości i zarzucając naruszenie art.448 w zw. z art. 23i 24kc wniosła o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacje obu stron należało uznać za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na ich podstawie wywiódł trafne wnioski. Które Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382kpc przyjmuje jako własne.

Z uwagi na to, że apelacje obu stron zawierają zarzuty naruszenia art., 23 i 24kc w zw. z art. 448 kc przywołując odmienną argumentację dla wykazania zasadności prezentowanych stanowisk, należało odnieść się do tych zarzutów łącznie.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 307/09, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2010, Nr C, poz. 91, str. 140), że podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia dla osób bliskiej za krzywdę powstałą w wyniku śmierci osoby bliskiej przed wejściem w życie noweli z dnia 3 sierpnia 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) wprowadzającej do k.c. § 4 art. 446 k.c., jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., a to przy przyjęciu naruszenia dobra osobistego jakim jest utrata więzi rodzinnej, powodująca cierpienia i ból (por. również uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biuletyn Sądu Najwyższego 2010/10 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP 32/11, Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2012, Nr 1, poz. 10, str. 59; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11, Opubl: Legalis).

Nie zasługują zatem na uwzględnienie zarzuty pozwanego co do braku podstawy prawnej żądania powódki przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.

Wskazać należy, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie może być jednocześnie kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że w rozstrzyganej sprawie powódka wykazała wszystkie przesłanki niezbędne do przyjęcia odpowiedzialności prawnej pozwanego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych przesłankami koniecznymi do przyjęcia odpowiedzialności prawnej pozwanego przewidzianymi w art. 24 § 1 k.c. jest istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie oraz bezprawność działania sprawcy.

Wszystkie te przesłanki muszą być spełnione równocześnie, zaś brak którejkolwiek z nich powoduje brak odpowiedzialności sprawcy z tym, że nieistnienie dobra osobistego czyni bezprzedmiotowym wyjaśnienie dwóch następnych przesłanek, zaś brak naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego czyni zbędnym rozważanie przesłanki bezprawności.

Spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany. Jego rzeczą jest więc określić w jakich dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem się sprawcy oraz na czym polega naruszenie tej jego sfery przeżyć, a także okoliczności te udowodnić, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu przewidzianym w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Powódka wykazała istnienie dobra osobistego, to jest więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych ze zmarłą córką oraz jego naruszenie przez sprawcę wypadku drogowego, za którego na podstawie art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003, Nr 124, poz. 1152) odpowiedzialność ponosi pozwany.

Bezprawność zachowania sprawcy wypadku oraz jego wina niezbędna do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. została natomiast ustalona w toku postępowania karnego.

Wskazać należy, że zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie, nawet jeśli spełniona została przesłanka w postaci bezprawności naruszenia dobra osobistego. Nie oznacza to jednak dowolności i niczym nie ograniczonej arbitralności oceny sędziowskiej (por. m.in. uchw. Sądu Najwyższego z 8.12.1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, Nr 9, poz. 145; orz. Sądu Najwyższego z 22.5.1990 r., II CR 225/90, niepubl.; orz. Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9.4.1991 r., I ACr 53/91, OSA 1992, Nr 5, poz. 5). Podstawowym kryterium pozostaje rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych), stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Jedną z istotnych przesłanek oceny jest również stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia.

Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień psychicznych. Sąd ustalając zadośćuczynienie powinien wziąć pod uwagę rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, w tym zwłaszcza zakres czasokresu cierpień psychicznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, nieodwracalny charakter tych skutków, wiek poszkodowanego.

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, niepubl.). Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieo określony. Stąd konieczne jest posiłkowanie się wskazywanymi wyżej a wypracowanymi w judykaturze kryteriami rekompensowania krzywdy.

Przenosząc powyższe na realia rozstrzyganej sprawy stwierdzić należy, nie budzi wątpliwości, że więź łącząca zmarłą z matką miała bardzo silny charakter, a jej śmierć była dla powódki tragedią. W początkowej fazie żałoby przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie była zdolna do pracy. Przez bardzo długi okres nie mogła pogodzić się ze śmiercią córki, z którą wiązała nadzieje na przyszłość. Również w chwili obecnej powódka przeżywa tę śmierć .

Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, że od chwili śmierci córki minął znaczny okres czasu, przeszło 12 lat. Cierpienia powódki związane z tragicznym wydarzeniem są teraz mniej intensywne. Niewątpliwie bowiem upływ czasu powoduje, że tragiczne zdarzenia powoli zacierają się w pamięci, ból i cierpienie ulega złagodzeniu. Powódka znajduje oparcie w pozostałych dzieciach, pracuje, wybudowała dom, nie potrzebuje stałej opieki lekarskiej .

Wyżej wymienione względy zadecydowały, że Sąd Apelacyjny uznał zasadne przyznanie powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 50.000zł . W pozostałym zakresie jej żądanie podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie otrzymane przez powódkę nie stanowi zapłaty symbolicznej. Przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie jej wysokość nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.).

Z powyższych względów, uznając apelacje obu stron za pozbawione uzasadnionych podstaw , Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł o ich oddaleniu , a w konsekwencji o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art.100kpc.

SSA M. Tomaszewski SSA M. Mazurkiewicz-Talaga del SSO M. Rozpędowski